

Pogańska Litwa - dawniej i dziś

Autor tekstu: **Lech Brywczyński**

— W wielkiej bardzo części mego biskupstwa nie ma nikogo, kto by się raz w życiu spowiadał, nikogo, kto by się raz komunikował, nikogo, kto by miał pacierz lub znak krzyża św., nikogo, kto by miał jakąkolwiek wiadomość o tajemnicach wiary - tymi słowami biskup żmudzki, książę Michał Giedroyc, użalał się w liście do generała jezuitów. List ten został napisany w 1587 r., kiedy to od oficjalnego chrztu Litwy upłynęły równo dwa stulecia!

List ten przypomniał mi się, gdy czytałem wywiad, udzielony dziennikowi *Rzeczpospolita* (wydanie z 14 lutego br.) przez metropolitę wileńskiego, kardynała Audrysa Juozasa Backisa. Kardynał Backis potwierdził w tym wywiadzie, iż zauważa rosnące wzmaganie się pogańskich sił litewskich, ale nie miał dla pogan ani jednego, dobrego słowa. Stwierdził natomiast: — *Ja uważam, że pogaństwo to zjawisko z dziedziny folkloru. Nie było nigdy religii pogańskiej. (...) Litwini zawsze mieli ogromny szacunek do natury. Pogląd, że to była religia, to już przesada. Te wszystkie obrzędy są zjawiskiem etnograficznym.*

Tak na uparte, to wszelkiego typu obrzędy, także te, związane z chrześcijańskimi świętami (jasełka, pasterki, palmy wielkanocne itd.) da się zakwalifikować jako zjawisko etnograficzne. Gdyby naprawdę, jak twierdzi kardynał, istotą sprawy był folklor i kult przyrody, to średniowieczni Litwini bez większych oporów przyjmowaliby chrześcijaństwo, nie zakazujące przecież szanowania natury...

Z kim i z czym walczyli zatem tak wytrwale chrześcijańscy misjonarze? Z folklorem?

Zależy co się rozumie pod pojęciem religii. Jeśli sztywną hierarchię i jasno sprecyzowane dogmaty — to nie. Problem jednak w tym, że poganie (nie tylko na Litwie) zawsze obywali się bez tego typu atrybutów

Te poszukiwania wypływają z nacjonalistycznych sentymentów, z pragnienia, by moc powiedzieć, że na Litwie już coś było przed jej chrztem i wejściem do Europy.

A czy da się utrzymać tezę (głoszoną tu w zakamuflowany sposób przez kardynała Backisa), że przed chrztem na Litwie *nic nie było*? Przecież pierwszy i jedyny król Litwy, Mendog (XIII w.), już po kilku latach oficjalnie powrócił do pogaństwa, a jego następcy (Olgierd, Giedymin, Kiejstut i in.) trwali przy pogaństwie do końca życia.

Pogaństwo ma jednak zaplecze polityczne. Istnieje pewna tendencja, żeby je umacniać. Ma to zmniejszyć rolę Kościoła.

W tym miejscu kardynał Bacis po raz kolejny dezawuuje dzisiejszych, litewskich pogan zakładając bowiem, że nie wierzą oni w nic (wszak *nie ma* pogańskiej religii), a są poganami tylko na złość chrześcijanom, tylko po to, żeby osłabić kościół katolicki.

Odębny problem. Watykan uczynił w ostatnich latach wiele, by pojednać się z przedstawicielami innych wyznań: protestantyzmu (luteranie, husyci), prawosławia, judaizmu, a nawet islamu. Tylko wobec pogaństwa Kościół katolicki nie uczynił ani jednego, pojednawczego gestu, nie wyraził tą sprawą zainteresowania. Mało tego, jeśli już mowa o pogaństwie, to zawsze w kontekście negatywnym (by przypomnieć tylko wypowiedzi polskich biskupów, prezentujące neopogaństwo jako coś w rodzaju patologii).

A przecież właśnie rachunek krzywd wyrządzonych średniowiecznemu pogaństwu przez chrześcijan jest największy: całe narody nawracano przemocą, w większości przypadków krwawo, przedmioty pogańskiego kultu były bezlitośnie i metodycznie niszczone przez misjonarzy, deptano kulturową tożsamość ludów pogańskich...

Nie ma poczucia winy, nie ma szacunku dla dawno pokonanego wroga, jest natomiast chęć, by dobić tego wroga milczeniem. Skąd tak bezkompromisowe stanowisko, takie zamknięcie na dialog? Odpowiedź jest prosta: Kościół katolicki do dziś dnia uznaje dawne i obecne (np. w Indiach czy w Afryce) nawracanie pogan za ideowo słuszne, równocześnie wyrzekając się prozelityzmu w stosunku do innych wyznań chrześcijańskich (protestantyzm).

Brak tu szacunku dla przeciwnika, brak chęci nawet na to, by przypisać mu prawo do istnienia. W takiej sytuacji o dialogu mowy być nie może.

Warto dodać, że dzisiejsza Litwa to centrum światowego ruchu pogańskiego, w Wilnie ma siedzibę Siedziba Światowego związku religii Etnicznych WCER (World Congress of Ethnic Religions), tu też odbył się kilka lat temu światowy zjazd przedstawicieli religijnych organizacji pogańskich.

Litewscy poganie dysponują wsparciem ze strony pogańskich związków religijnych z USA
Racjonalista.pl

i z Europy Zachodniej. Porównywalną siłą dysponują dzisiejsi poganie tylko w Islandii, gdzie stanowią drugie pod względem liczebności wyznanie, po luteranach (jest ich tam więcej, niż np. katolików!). Przy okazji ciekawostka: grecki *Związek Hellenów* (reprezentujący rodzimą religię Greków) nie jest zarejestrowany jako organizacja wyznaniowa, a to za sprawą sprzeciwu kościoła prawosławnego, który — podobnie jak kardynał Bacis — uważa, iż pogaństwo nie jest religią. Efekt jest taki, że wyznawcy Zeusa, Ateny i Apolla nie mają prawo legalnego odprawiania swoich modłów w istniejących do dziś, starożytnych świątyniach tych bogów i muszą to robić potajemnie...

Prześladowania, jakim od IV. w. n. e. do dziś podlegali greccy poganie spisał i udokumentował grecki pisarz pogański Vassis Rassias w swojej książce pt. *Zniszczcie ich...* (tytuł jest cytatem z edyktu jednego z bizantyńskich cesarzy, wzywającego do niszczenia pogańskich świątyń).

Podobieństwo antypogańskiej argumentacji sprawia wrażenie, iż została ona przez oba kościoły chrześcijańskie uzgodniona...

Jak donosi PAP: Czterech litewskich posłów z różnych partii politycznych domaga się, by pogaństwo na Litwie uzyskało status religii tradycyjnej. W litewskim Sejmie zarejestrowano już odpowiednią poprawkę do ustawy o wspólnotach religijnych. *„Są dwa powody, dla których domagamy się uznania Romuwy, starej wiary Bałtów, za religię tradycyjną — ma ona duże znaczenie w zachowaniu i odrodzeniu litewskiej państwowości, a także znaczenie w zachowaniu litewskiej tożsamości, gdyż ze wszystkim dobrem, które przychodzi do nas z Zachodu, dociera też kosmopolityzm w złym znaczeniu tego słowa”* — powiedział PAP poseł rządzącej centrolewicowej partii Nowy Związek Gediminas Jakavonis, od 10 lat wyznawca Romuwy. W jego przekonaniu *„każdy Litwin jest poganinem w skorupie katolicyzmu”*. Litewskie społeczeństwo, które w 80 proc. przyznaje się do wiary katolickiej, na razie spokojnie i z poczuciem humoru przyjmuje możliwość powrotu pogaństwa. Zaniepokojenie wyraża natomiast Kościół. Wyraża je też środowisko naukowe. W rozmowie z PAP pracownik naukowy centrum studiów i badań religijnych przy Uniwersytecie Wileńskim Audrius Navickas nie wykluczył, że *„jeżeli popularność pogaństwa na Litwie będzie się szerzyła, to może to doprowadzić do skłócenia kultury i chrześcijaństwa”*. *„Wysławianie pogaństwa, bycie dumnym z tego, że Litwa w Europie została ochrzczona jako ostatnia (w 1387), a tym samym zapominanie, że wraz z chrześcijaństwem przyszło piśmiennictwo, kultura uniwersytecka, zachodnia cywilizacja... może doprowadzić do „zaciemnienia świadomości”*” — stwierdził Navickas. Obecnie na Litwie jest zarejestrowanych 170 wspólnot religijnych. Dziewięć z nich ma status tradycyjnych. Oznacza to, że państwo wspiera ich dziedzictwo i tradycje. Wspólnota Romuwa zrzesza na Litwie około 1000 osób. (14 XI 2001)

Teza, iż litewskie pogaństwo nie było religią, a stanowiło tylko konglomerat ludowych obyczajów wydaje się w tym kontekście nie do utrzymania.

Niedawnemu odsłonięciu pomnika XIV-wiecznego władcy Litwy, księcia Giedymina także towarzyszyły pogańskie rytuały, a odbywało się to zaledwie dwieście metrów od wileńskiej katedry! Dla ścisłości warto jednak dodać, że Giedymin przez całe życie pozostał poganinem. Był to władca, odznaczający się niezwykłą tolerancją: zatrudniał w swojej kancelarii, jako skrybów, chrześcijańskich duchownych! Sytuacja odwrotna była nie do pomyślenia: w żadnym z ówczesnych, *cywilizowanych* państw europejskich nie zatrudniono by na dworze władcy poganina, wątpliwe nawet, by zdołał on bezpiecznie wyjść na ulicę...

Mało tego: Giedymin zbudował swoim skrybom chrześcijańskie kościoły, by mieli się gdzie modlić! Tyle tylko, że zabronił katolickim duchownym nawracania miejscowej ludności i sam pozostawał przy pogaństwie, składając ofiary Perkunowi i innym litewskim bogom. Ówczesna Litwa była jedynym państwem średniowiecznej Europy, w którym poganie i chrześcijanie w zgodzie koegzystowali obok siebie. Chciałoby się dodać: tylko dlatego, że to poganie w nim rządili. Po chrystianizacji Litwy przez Jagiełłę pogaństwo zaczęło być tępione i marginalizowane w majestacie prawa...

Tolerancyjne usposobienie nie oznaczało, że książę Giedymin wykazywał religijną obojętność i nie miał własnych poglądów: wielokrotnie toczył z chrześcijańskimi duchownymi polemiczne debaty, broniąc prawa pogaństwa do istnienia. Któregoś razu, kiedy delegacja papieska uporczywie namawiała Giedymina do przyjęcia chrztu, kategorycznie odmówił, z uśmiechem wygłaszając zdanie, które natychmiast obiegło całą Litwę: — *Jeśli już chciałbym się ochrzcić, to lepiej niech mnie diabeł ochrzci!*

Książę Giedymin mocno by się zdziwił, gdyby usłyszał opinię kardynała Backisa iż to, w co wierzył, nie było religią...

Średniowieczni, chrześcijańscy monarchowie też niekiedy zachowywali się tolerancyjnie, ale wyłącznie wtedy, gdy układ sił nie pozwalał im na militarne pokonanie pogan. Przykładem może być oficjalne zawarcie w 1351 r. pokoju, kończącego krwawą wojnę Ludwika, króla Węgier (a później także i Polski), przeciwko pogańskiemu księciu litewskiemu Kiejstutowi. Żywość tego księcia była niezwykle barwna — na malborskim zamku do dziś pokazywana jest cela, w której Kiejstut był więziony, zanim zdołał z niej uciec...

Przebieg uroczystości był następujący: Kiejstut kazał przyprowadzić wołu. Pogańscy ofiarnicy nacięli żyły na karku zwierzęcia: obficie trysnęła krew, co stanowiło oznakę życzliwości bogów. Potem litewscy kapłani odcięli wołu łeb i odsunęli go na kilka metrów od tułowia. Kiejstut przeszedł wówczas trzykrotnie pomiędzy łebem a tułowiem, a następnie pomazał ręce i twarz krwią zwierzęcia na znak, że jeśli nie dotrzyma traktatu, to niech spotka go taki los, jaki przed chwilą spotkał zabite zwierzę...

Wszystko to odbyło się w obecności chrześcijańskiego króla Węgier i jego dworzan! Chrześcijański władca, walczący z pogańskimi Litwinami, oficjalnie uznawał zatem ważność pogańskiego rytuału jako gwarancji dotrzymania umowy międzynarodowej!

Pogrzeb Kiejstuta w Wilnie, w 1382 r., był jedną z ostatnich, wielkich uroczystości pogańskich w średniowiecznej Europie. Ciało księcia zostało spalone na stosie, obok którego zabito wiele zwierząt ofiarnych.

Odnotujemy przy okazji wydarzenie, które było ewenementem w ówczesnej Europie: Jagiełło, wielki książę litewski, został w 1385 r. uznany przez szlachtę królem Polski, pomimo że był jeszcze poganinem! Szlachcie wystarczyła sama obietnica Jagiełły, że ochrzci się jeszcze przed ślubem z królową Jadwigą i przed koronacją. Chrzest Jagiełły odbył się dopiero 15 lutego 1386 r., na Wawelu. Ochrzcili się też wówczas trzej bracia władcy, ale cała Litwa pozostawała jeszcze pogańska... Po intensywnej akcji chrystianizacyjnej w 1387 r. Jagiełło zakazał wszystkim swoim poddanym wyznawania pogaństwa, ale nie usłuchała tego zakazu nawet Biruta — matka księcia Witolda, wdowa po Kiejstucie. Z poważniejszych ustępstw Jagiełły trzeba też wymienić automatyczne zalegalizowanie wszystkich małżeństw, zawartych uprzednio w obrządku pogańskim...

Litewskie pogaństwo przetrwało długie stulecia prześladowań: krzyżackie rejsy, narzuconą odgórnie chrystianizację, niszczenie obiektów kultu, a wreszcie i komunistyczną ateizację. Skoro wyszło z tych prób wzmocnione, to z pewnością będzie istniało nadal, niezależnie od tego, co na jego temat sądzi kardynał Bacis. Prędzej czy później trzeba będzie wyciągnąć rękę do zgody. Dla dobra Litwy.

Lech Brywczyński

Ur. 1959. Studiował chemię i historię; pracował w wielu zawodach, m.in. jako tłumacz, wydawca, dziennikarz lokalnej prasy, animator życia kulturalnego; dramaturg (dramaty publikowane m.in. w: czasopiśmie Res Humana, szczecińskich Pograniczach, w gdańskim Autografie, w elbląskim Tyglu, w magazynie Lewą Nogą, i in.); w 2002 r. ukazała się jego książka [Dramaty Jednoaktowe](#) (sponsorowana przez Urząd Miejski w Elblągu).

[Strona www autora](#)

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 27-07-2002 Ostatnia zmiana: 06-09-2003)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,1499) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,1499>)

Contents Copyright © 2000-2008 by Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie

niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę podkatalogów, skrypty JavaScript oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl